GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 23.** 26. Lutego 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 17. Lutego.* —

N. Cesarz Jegomość raczył swojego rzeczywistege Szambelana, Rudolfa Xięcia Kińskiego, wysłać do Darmsztadu, aby Jch Król. Mościom WW. Xięstwu Heskim, z powodu Jubileuszu pięćdziesiçioletniego ich zaślubienia, przypadaiącego w d. 19. t. m., złożył powinszowania Najjaśniejszego Dworu.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: *Z Wiédnia d. 9. Lutego*, zawiera artykuł następujący:

Kuryjer Francuzki z dnia 28., i Dziennik rozpraw z dnia 29go Stycznia — ów pod tytułem funtatycznym: *»sławnym wspomieniom wyrządzono hańbę, i naruszono prawa nabyte«* — umieszczaią silne zażalenia na c. k. Posła w Paryżu, który stósownie do instrukcyi Dworu swoiego nie sądzi się być upoważnionym do uznania niezgodnych z teraznieyszemi politycznemi stosunkami tytułów. Dzika, nie uobyczajona mowa, która tym Dizennikom jak się zdaie drugą stała się naturą, a którą i przy téj sposobności odzywają się, spowodowałyby nas na ich zaczepki jak zwyczajnie milczeniem i pogardą odpowiedzieć, gdybyśmy niesądzili za potrzebę, względem przedmiotu, zatrudniającego na teraz jadowite ich pióra niektóre dać objaśnienia.

W latach 1806 i 1807 i t. d. Buonaparte, różne osoby, które mu w wojsku, w zarądzie kraju lub na jego Dworze szczególniey ważne poczyniły usługi, wynagrodził, tytułami Xiążąt, Duków, Hrabiów, Baronów i innemi z etykiety dawnej ślachty wziętemi, atoli zwielu tymi tytulami połączył imiona prowincyi, miast, i dóbr w kraiach przez niego zdobytych, jako francuzkie lenności Państwa (*Fiefs de l'Empire Français,*) Tak powstali Xiążęta (*Ducs*) Parmy, Piacenzy, Bassano, Treviso, Dalmacyi, Raguzy, Istryi, Fryolu, Paduy, Tarentu, Gaety i t. d.

Podczas układów, które poprzedziły pokój paryzki w roku 1814, Dwory, którym posiadanie terytoryjów do jakich te tytuły były przywiązane, traktatem pokoju zapewniono, protestowały przeciwko zatrzymaniu dalej tytułów, jako koniecznie zgasłych, z panowaniem tego, który je nadał. Na usprawiedliwienie ich protestacyi przyjęto tę zasadę, że tytuły które przypominały pewne miejsce, na którem onych własciciel odznaczył się czynem oręża, pozostaną bez zmiany, zaś takowe, które z takiego zrzódła nie pochodzą, i zdają się wskazywać prawo do krajów, lub miast po zagranicami francuzkiemi, powinny być uważane za zniesione. Słuszność tej różnicy, która nie czyniąc sławie wojennej uszczerbku, wymierzoną była przeciwko oczywistému zboczeniu od prawidła, i zapobiegała nieprzyjemnym kolizyjom, które widocznie, z tego pochodzić mogły, niepodlegała wątpliwości z iakiegobądź powodu prawa publicznego lub pozoru. Tak, jak jest Hrabia St. Vincent, Vice Hrabia Trafalgar, Xiążę Waterloo, Margrabia Douro, i Talavera, Hrabia Nollendorf, Xiążę Wahlstatt i t. d. mógł także być Xiążę Esslingen, Eckmühl, Xiąże Montebello, Valmey, Gdański; równie z tytułami Xięcia Lipskiego, Hanauskiego, Briennskiego, Montmartre, nikt nie będzie łączył pomysłu, któreby innym jakim sposobem przypominały godność krajową. Atoli musiało się to wydarzyć przy tytułach, które chociaż nie połączone z żadną istotną posiadłością, jednakowoż gruntować się mogły na ciągłem roszczeniu prawa do lenności. Publicyści Dziennika i Kuryjera, w swoich szalonych pretensyjach tak dalece się zapuszczają, iż twierdzą, że przeczenie obcych Mocarstw, niechcących w krajach swoich, żadnych z czasów Cesarstwa Francuzkiego pochodzących stosunków lenniczych *) uznawać,

---

*) Że tytuły w mowie będące istotnie przywiązane były do takich stosunków, okazuje się to z wyroku z dnia 30. Marca 1806, na mocy którego takowe przez ówczesnego Władzcę Państwa Francuzkiego nadane były. Artykuły 3. i 4. wspomnionego wyroku brzmią w sposobie następującym:

„Art. 3. *Nous avons érigé et érigeons en „duchés grand-fiefs de notre Empire „les provinces ci-après désignées: 1) La Dalma„tie; 2) L'Istrie; 3) Le Frioul; 4) Cadore; „5) Bellune; 6) Conegliano; Trevise; 8) Fel„tre; 9) Bassano; 10) Vicence; 11) Padoue; „12) Rovigo.*“

„Art. 4. *Nous nous réservons de donner „l'investiture desdits fiefs pour être „transmis héréditairement, par ordre de primo„géniture, aux descendans mâles, légitimes et na-*

)(

sprzeciwia się artykułowi konstytucyi, który podczas Rządu Buonapartego nadane stopnie i godności potwierdza; lecz konstytucyja sama nie tylko jest prawem zasadniczém dla Francyi, lecz wraz kontraktem obowiązującym dla wszystkich mocarstw z Francyją pokój zawierających. Gdyby ta nauka równie tak ugruntowana była, jak dowolnie jest wymyślona, jednakowoż to, co z niéj ma być wnioskowane, żadnym sposobem ostaćby się nie mogło. Konstytucyja nie potwierdziła tytułów, o których tu mowa, a nawet nie mogła ich potwierdzić. Wszakże mogła ona utrzymać nadane w upłynionych latach stopnie i godności, i przepisy ściągające się do tych, umieszczone w konstytucyi obowiązują tak cudzoziemców, jak i krajowców; i żaden obcy Minister nie może i pewnie nie odmówi należnego uszanowania Francuzkiemu tytułowi Xięcia, Hrabiego, Barona, z jakiegobybądź czasu pochodził. Co zaś konstytucyja nie mogła, a nawet czego nie pomyślała, jest potwierdzenie za granicą Francyi utworzonych tytularnych posiadłości, o których bez dobrowolnego przyzwolenia teraźniejszych Władzców kraju pomyśleć nie można.

Z tego prostego wystawienia rzeczy okazuje się, że C. K. Poseł w Paryżu, daleki od dopuszczenia się bezzasadnéj nowości, broni niezaprzeczonego prawa narodu i takowego bronić obowiązany.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Podług doniesień z Bogoty z d. 21. Listopada, uważano od czasu powrotu Boliwara największą czynność w zarządzie kraju. Roczne wydatki Rzeczypospolitéj z 12 mil. miały być zmnieyszone na cztery. W tym celu zmniejszone będzie wojsko i milicyja organizowana zostanie. Ni Oficyrowie, ni żołnierze nie będą na połowie żołdu umieszczonemi. Dwa Sekretaryjaty Stanu zostaną zniesione i z innemi wydziałami połączone.

Zniesiona będzie także liczba urzędników, siła morska, jakoteż dochody duchowieństwa. Wszystko ma być użyte, aby pożyczkę za granicą punktualnie można opłacać. W tym celu mają być wyznaczone pewne rubryki dochodu i bezpośrednio ajentom kolumbijskim papierów publicznych w Londynie oddane, aby temi roszczenia onych zaspokoić można.

Boliwar, oprócz najprędszego zwołania Kongresu, objął na mocy wyroku dyktatorską władzę, która mu się stosownie do konstytucyi w przypadkach nadzwyczajnych przynależy, która to władza podczas jego niebytności, bez uszkodzenia konstytucyi i praw istniejących sprawowana będzie przez Wice-Prezydenta.

Powodem do tego środka naznaczają powstanie Paeza i napad Hiszpanii, którego obawiają się z Kuby. Boliwar jedzie do Wenezueli dla uśmierzenia tamże powstania Jenerała Paeza. Zresztą Paez w złém położeniu i ważne miasto Porto Cabello ogłosiło się za Boliwarem i rządem centralnym.

Północno-amerykański Komodor Porter, który wszedł w służbę Mexykańską, podług najnowszéj wiadowości z Hawanny ukazał się na początku tego roku z swoją mexykańską eskadrą blisko Kuby, a Hiszpański Admirał Laborda gotował się ze swoją naprawioną flotą do wypłynienia, aby, jak słychać, uderzyć na Komodora.

Hiszpanija.

Gazeta francuska z d. 6. t. m. umieściła list z Madrytu z dnia 25. Stycznia donoszący: Królestwo Jchmość, Infanci i Infantki bawią ciągle w zamku król. el Pardo. Pomimo znacznego polepszenia się zdrowia Infanta D. Sebastian, ni jego Królewicowska Mość, ni jego dostojna matka (Xiężna Beiry) nie opuszcza Stolicy, gdzie ich codziennie odwiedzają Infanci D. Carlos i D. Francisco de Paula, przybywający zawsze rano o godzinie 10téy z Pardo do Madrytu, aby znajdowali się na posiedzeniu Rady Stanu, trwającéy do 12téj lub 1széj godziny. — Teraźnieysze położenie Hiszpanii i okoliczności pomnażają komunikowanie się naszego Gabinetu z Francuzkim, Angielskim, Portugalskim i ztąd powiększają prace Junty Ministrów. Z tego powodu mianował Monarcha dwóch nowych członków Rady Ministrów. Jednym iest Jenerał Porucznik Venegas, Margrabia de la Reunion (były Wice-Król Peru), drugim Hrabia Ofalia, były Minister spraw zewnętrznych, a niedawno mianowany Posłem Hiszpańskim do Londynu. Dotychczasowy główny Redaktor Gazety Madryckiéy, D. Josef Duaso, Xiądz, chwalony z moralności i zdolności, będąc wyniesiony na urząd przy Dworze, złożył redakcyją téj Gazety, która poruczona została dwóm innym Xiężom, PP. Gonzalis i Reinoso, równie z talentów i sposobu myślenia chwalonym. *(D. A.)*

„turels de ceux en faveur de qui nous en aurons „disposé, et en cas d'extinction de leur descen„dance masculine, légitime et naturelle; les dits „fiefs seront reversibles à notre couronne Im„périale pour en être disposé par nous ou nos „successeurs."

Wyimek z Monitora z d. 1. Kwietnia 1806. (P. D. A.)

Dokończenie Dziennika urzędowego Hiszpańskiego z d. 19. Stycznia w przeszłym Numerze przerwanego:

»Hiszpanija więc była wystawioną nie tylko na wpływ moralny odmian pogranicznego Państwa, ale i na udział zaburzeń, a nawet i napaści wojsk jego. W takim stanie rzeczy, roztropność Króla nie mogła na widok takiego nieładu pozostać dłużéj spokojnie, przez wzgląd na niepodległość owego Państwa i przez przyjaźń, które z wielu względów z nami je łączy. Bezpieczeństwo kraju będące najpierwszém z praw narodów, godność Tronu, fundamentalne zasady Monarchii i honor imienia Hiszpańskiego, wkładały na naszego Monarchę obowiązek ochronienia swoich krajów od moralnéj zarazy i napadów mogących gwałcić ich granice.

Do tegoto świętego celu, będącego pierwszą powinnością Monarchy, ściągają się rozporządzenia w okólniku Ministra Wojny, Margrabi Zambrano, o utworzeniu korpusu obserwacyjnego. — Król Jegomość szanuje niepodległość sąsiedzkiego Królestwa i nie chce bynajmniej wpływać na przeznaczenie, jakie mu zgotują zaszłe odmiany. Najmocniéj pragnie nienaruszenie zachować przyjaźne stosunki łączące go z zacnymi Sprzymierzeńcami; nie wda się w żaden czyn nieprzyjazny przeciw Portugalii; ale powściągnie i ukarze wszelkie przedsięwzięcia rewolucyjne, któreby śmiały przejść granice. Postanowił bronić swoje i szanować cudze. Ludy obce, wbrew chęciom Rządu i gorliwości jego urzędników, zwykły dawać przytułek burzycielom, z którego oni korzystając knują bezpiecznie swe spiski; — dla zniweczenia tego, nie tylko surowsza baczność dana będzie na pograniczne prowincyje, z któremi łatwiejsza komunikacyja, lecz nadto wzmocniono stanowiska wojskowe i ustanowiono korpus obserwacyjny na linii Tagu.

Król Hiszpański jest niepodległy i mocny przedsięwziąć ostrożności, jakich wymaga bezpieczeństwo jego ludu: potrzeba własnego zachowania, i wynikające z tego prawo narodów, upoważniają go do tego; a daj Boże, aby żaden nieszczęsny zamach nie zmusił go do użycia tych sił dla zachowania chwały i praw Hiszpanii. Nasz Monarcha niczego więcéj nad pokój nie pragnie, jest ón koniecznie potrzebnym do zatarcia śladów nieszczęść, które ucierpiał lud jego, i do wprowadzenia ulepszeń w administracyi, jakie głęboka jego mądrość zamierzyła; ale nic bardziéj nie mogłoby splamić honoru Kastyliańskiego, bez którego Monarcha i lud żyć nie może, jak znieść pogodną twarzą najmniejszy uszczerbek spokojności neutralnéj Hiszpanii, lub jakie podżegania, albo wywrócenie jéj głównych zasad. Król Pan nasz nie zgodzi się na to, a Hiszpanie, którzy czczą jego cnoty i znają dostatecznie okropności i skutki rewolucyi pójdą, nieustraszeni, pod cieniem Królewskiéj chorągwi, pokonać tych, którzyby bez uszanowania ośmielili się zbliżyć do stopni Tronu, albo dotknąć niewzruszonych zasad Monarchii.

Dopokąd Król Jegomość zostawał bez czynności względem zamieszań zewnętrznych, kontentując się czuwaniem nad spokojnością i bezpieczeństwem wewnętrznem, Gazeta Madrycka zachowywała milczenie o wypadkach wzbudzających niespokojność w Królu i zastraszających prawych Hiszpanów. Z jednéj strony zdawało się rzeczą przyzwojtą naśladować ostrożność Rządu, z drugiéj strony było smutno rozszerzać nowiny zdolne przypominać przeszłe nasze cierpienie i powiększyć przez nową bojaźń smutek i niespokojność publiczną. Należało czekać, aby czas i okoliczności wyświeciły postępowanie Królewskie. Chwila ta już nadeszła; Król Jegomość dał publiczne rozkazy i oznajmił swoję Królewską wolę względem Portugalii. Powody, które skłaniały do tajenia jéj Hiszpanom zniknęły, a Gazeta ogłaszać będzie odtąd wszelkie wypadki zachodzące w Portugalii.« *(G. W.)*

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król od przybycia swojego do Brightonu, nie opuszczał zamku, i nie przyjmował nikogo z obcych. Jednakowoż zdrowie Jego codziennie się polepsza. Zwykle wstaje tam o godzinie 8, śniada o 9, poczem większą część dnia poświęca sprawom Rządu. *(D. A.)*

Otworzenie Parlamentu, które w d. 12. Lutego miało nastąpić, odłożono na d. 19. t. m. W dniu tym chcą Ministrowie przełożyć nowe prawo zbożowe. *(G. W.)*

Xiążę Polignac z Paryża, a Lord Beresford z Lizbony, przybyli na okręcie Ocean do Plymouthu.

Na mocy odezwy Angielskiego Gubernatora w Honduras, porty téj posiadłości zostały od d. 1 Grudnia okrętom północno-amerykańskim zamknięte.

Podług Dziennika Globe and Traveller, tłomak z listami Paryzkiemi do Londynu został w d. Stycznia między Doverem i Londynem skradziony i wszystkie listy zabrane.

Statek parny pocztowy Vixen płynąc w d. 24. z. m. z Dunmore (w Irlandyi) do portu Milford, spotkał się ze statkiem pocztowym Amerykańskim, wiozącym dwóch gońców; jeden wyprawiony był do Króla, a drugi do P. Kanninga. Wsiedli oni daléj na statek Vixen, i udali się w dalszą podróż do Londynu. Statek pocztowy Amerykański pomimo panującego wiatru wschodniego

odbył tę podróż w dniach 23. Z tego pośpiechu, jakoteż z innych okoliczności, chcą wnosić, że depesze owe muszą być bardzo ważne.

Wiele listów z Nowego Yorku (w Gazetach Londyńskich umieszczonych) mówią, że w Kongressie Zjednoczonych Stanów jest potężne stronnictwo, życzące sobie wojny z Angliją, i obawiają się w Londynie, aby się to stronnictwo nie powiększyło. W niektórych zdarzeniach zwano to stronnictwo, Rossyjskiém, ponieważ popiera trwające od pietnastu miesięcy między Rossyją a Zjednoczonemi Stanami zaszłe układy.

Handel płotnami Szkockiemi bardzo się powiększa. — W górach Szkockich spadł nadzwyczaj wielki śnieg, i znaczne poczynił szkody, jeden dzierżawca utracił przeszło tysiąc owiec. (*D. A.*)

Francyja.

Król wyjechał w d. 5. Lutego do Compiegne w towarzystwie Delfina.

Izba Parów ukończyła na posiedzeniu swojém w d. 5. Lutego rozbiór reszty artykułów prawa o przysięgłych, i całe przyjęła większością 75 głosami przeciwko 18.

W Izbie Deputowanych zamknięto dyskusyje względem pojedyńczych artykułów taryfy pocztowéj, listowéj i takową przyjęto 218 głosami przeciwko 74.

Najnówszy Numer Gwiazdy podaje względem posiedzenia Izby Deputowanych z d. 7., na którém Kommissyja zdała raport z prawa o wolności druku, następujące uprzednie wiadomości:

Podwoje Izby Deputowanych otworzone były w d. 7. Lutego rano o godzinie 6; o wpół do siodméj znajdowali się już w sali PP. Agier, Royer-Collard, Benjamin Constant, Bourdeau i Bacot de Romans i kazali się zapisać. O godzinie 7 przybyło mnóstwo Deputowanych, między którymi byli: PP. Labourdonnaye, Gautier, Labbey de Pompieres, Mechin, Berthier, Hyde de Neuville, de Lezadiere, Beaumont i. t. d.

O godzinie 1 zajął Prezydent krzesło. Ministrów wprowadzono jednego po drugim. O godzinie 2giéj sporządzono protokół i odczytano.

W dziennym porządku był raport Kommissyi upoważnionéj do rozbioru projektu do prawa o wolności druku. P. Bonnet, jako organ Kommissyi wstąpił na trybunę.

Oto są najgłówniejsze dodatki przez Kommissyją przełożone:

»Względem własności Dzienników. Takowe powinny okazać jednego, dwóch, trzech właścicieli, którzy być muszą odpowiedzialnymi Redaktorami i posiadać trzecią część własności — Kaucyia żądana stanowić ma osobisty majątek interessenta. — Kommissyja przekłada uchylenie 14go artykułu względem taxy stęplowéj. Rewersy i prywatne umowy powinny mieć zupełną skuteczność. — W pierwszym artykule powinien być §. 2. »zwłoka 10 dni do złożenia pism więcéj jak 20 arkuszy wynoszących«, uchylony. — Format w 18sce zakazany, jeźli do tego nie ma upoważnienia Rządu.«

W Perpignan wyszło w d. 21. z. m. rozporządzenie Burmistrza, w którém tenże, »ponieważ na dzień (w którym odprawiono żałobne nabożeństwo za Ludwiką XVI.) przygotowana była gorsząca scena, przez którą obrzęd religijny w śmieszność miał być obrócony« — zakazuje maszkarady, przebierania się i t. p. na cały czas karnawału, a sprzeciwiającemu się grozi ukaraniem. (*G. W.*)

Sprawa Maubreuila wytoczona będzie w d. 10. Lutego w szostéj Izbie Sądu Policyi poprawczéj. Oskarzenie obejmuje uczynek, popełniony po uprzedniém czatowaniu (*guet apens*) i z rozwagą, atoli uchyla oskarzenie, że uderzenie Xięcia zaszło w publiczném jego urzędowaniu. Młody Adwokat P. Bautier, będzie obrońcą Maubreuila.

Okręt Brazyliyski linijowy Jan VI. przybył z Rio de Janeiro do Brestu. (*D. A.*)

W rozprawach nad prośbą Hrabiego Montlosier względem istnienia Jezuitów we Francyi (na posiedzeniu Izby Parów w d. 19. Stycznia) po P. Lainé zabrał głos Wice-Hrabia de Bonald, dla popierania porządku dziennego. Z pisma, które Hrabia Montlosier pod tytułem: »Petycyja do Izby Parów« kazał wydrukować, widzimy, że Sąd Królewski, mocą wyroku z Sierpnia r. z. oświadczył, iż we cztérech punktach, które ón (Hrabia Montlosier) Sądowi denuncyjował, nie ma przestępstwa, przewinienia ni kontrawencyi. Dodaje ón, iż zapewnie wszystkie Sądy francuskie podobnieby zawyrokowały, i w tym stanie rzeczy te same cztéry punkta oskarzenia wnosi do Izby Parów. Względem trzech pierwszych punktów sama Kommissyja wnosiła na porządek dzienny; ón (de Bonald) sądzi trzymać się jedynie ostatniego, o którym, już wnoszono, aby go odesłać do Prezydenta Rady Ministrow. Daleki ón jest, aby miał bronić Towarzystwo Jezusowe. Apologiją tego Towarzystwa jest jego historyja. Zarzucano Jezuitom ducha rozszerzania się i powiększania; ależ czyliż zapomniano, że tak w świecie moralnym, jak fizycznym, wszystko, co żyje, musi róść, szérzyć się, powiekszać, jeżeli nie chce zaginąć. Towarzystwo Jezusowe silniéj uorganizowane, niźli jakie inne Towarzystwo, ponieważ w niém więcéj panuje posłuszeństwa, musiało się powiększać i rozszerzać.

trzej ubodzy uczniowie przysięgają u stóp ołtarza nawracać świat, i we dwadzieścia lat później uczą w Europie młodzież i chrzczą Królów w Indyjach. Tu walczą z błędami, tam nauczają nieświadomych i chrzczą barbarzyńców. W Europie z kontrowersystami, filozofami, literatami, dziejopisarzami; w Azyi matematykami, astronomami, lekarzami, artystami; w Ameryce założycielami Państw, wszędzie missyjonarzami religii, wyznawcami wiary i często męczennikami. Jakże niesłuszną jest rzeczą obwiniać Jezuitów o dumę i chęć panowania, onych, którzy jedni, ze wszystkich innych duchownych Zakonów zrzekają się wszystkich godności Kościoła, i nie posiadają osobistego majątku, nawet własnéy woli? Otoż w krótkich słowach historyja Jezuitow, tėj sławnéj korporacyi, którą tak nazwał znakomity autor w jednėm ze swych dzieł, najpyszniejszych, jakie kiedy wyszło z rąk ludzkich. Powracając znowu do petycyj, dziwi się mowca (Wice Hrabia Bonald) słyszeć od autora onéjże przełożenie, aby Towarzystwo Jezusowe ile można najprędzéj znieść, jak gdyby we Francyi w kształcie Zgromadzenia istniało; alež dla czego proszący nie zważa na świadectwo tylu tysięcy rodzin, najwięcéj z wyższych stanów, które temu Towarzystwu dzieci swoje na naukę i wychowanie powierzyły? Potrzeba przypuścić, że rodzice, chcąc dopełnić świętego obowiązku wychowania dzieci swoich, radzili się zapewne czegoś innego jak tych czczych straszydeł wyobraźni zadawnionemi przesądy przejętéj, i w tych, którym tak drogi zakład powierzyli, znaleźli zapewnie przymioty, których onym niedawno sławny Adwokat (P. Dupin) nie mógł odmówić. Zapytamyż się ich za jaką rękojmią powierzyli ten zakład? Odpowiedzą w zaufaniu opieki, lub, jeźli chcemy powiedzieć, tolerancyi rządu Króla, w zaufaniu owéj przez Konstytucyją sankcyjonowanéj wolności religii, która dozwala Instytutu naukowego żydom, a nawet Machometanom dozwoliłaby; w zaufaniu owéj tolerancyi, któréj dozwalamy Trapistom, Lazaristom, nawet kiedy mam powiedzieć, wolnym mularzom, których nauki zapewne także są podejrzane; w zaufaniu owéj powszechnéj wolności zatrudnień, przemysłu, zakładów różnego rodzaju, dozwolonych wszystkim Francuzom; w zaufaniu nakoniec podobnego dozwolenia, jakie tym samym nauczycielom w innych Państwach Katolickich a nawet w protestanckich udzielono. Przeciwko tylu rękojmiom bezpieczeństwa, nie zważając na tyle skłonności i interesów rodzin, chcą przekładać Izbie najśpieszniejsze środki zniszczenia. Z obłudnėm uszanowaniem wydobywają dawne uchwały władnących sądów (Parlamentów), które posiadały tyle władzy do zniszczenia a późniéj tak mało do utrzymania, i tak dalece posuwają pośmiewisko i szyderstwo, że mówią: "Wszystkie ustawy dawnego Rządu któreby was ochraniać mogły, zniesione są przez rewolucyją i przez restauracyją, tylko te, które was mogą uciskać, mają powagę i moc. Tym sposobem do tego oskarzenia o felonija i naruszenie dawnych z gruzów wydobytych ustaw, mieszają oskarżenie nauczycieli i ojców rodzin, którzy im swoje dzieci powierzyli, i Ministrów, którzy ich nie denuncyjowali, i samego nawet Króla, który ich cierpiał, a który do samego onych cierpienia nie potrzebuje rękojmii zawidzenia swoich Ministrów. Zaiste, aby naleść przykłady takiéj nieludzkości, tak nienawistnej intolerancyi potrzeba zwrócić się do nieszczęśliwych epok terroryzmu. Nie znajdują dosyć wyrazów do opłakania straty, jaka przez prawo o wolności druku zagraża kilku drukarzom, którzy pomnożeniem niebezpiecznych produktów zbogacili się, a nie mówią i słowa o szkodzie, jakaby poniosło dwadzieścia miast, które znajdują niewinne środki zatrudnienia i pomyślności przez konsumcyją tych instytutów, których zamknięcie Izbom przekładają! Lecz Mowca uważa to pytanie z wyższego stanowiska. Jeden z zacnych Parów (Xiążę Fitz-James), który przed nim mówił, przywodził historyją Anglii, i zwracał uwagę na wściekłość sekt, których ofiarą stała się rodzina Królewska. Strzeżmy się; chcą Francyją wprawić w ten sam zawód prześladowania Religii Państwa; — smutny zawód, jaki Anglicy utworzyli i po trzechset latach jeszcze go zamknąć nie mogą. Niechaj czytają na krwawych kartach swych roczników! Zobaczą, że to straszne Drama poczęło się od proskrypcyi tych samych mężów; smutne porównanie, które dla Francyi wielką zawiera naukę! po proskrypcyi religijnego Instytutu, następują tortury sumienia, przysięga świadectwa i zwierzchnictwa, do czego proszący w artykule swoim wzywa; nakoniec następują wygnania i gwałty, i dałyby Nieba, aby dzieci nasze nie doczekały prosić kiedyś o emancypacyją, o którą napróżno uprasza siedm milijonów katolików w Irlandyi! Zacny Par odrzuca odesłanie do Ministra prośby, przez którą, aby godnym kary nadziejom i nieprzebłaganéj zawiści uczynić zadosyć, tyle rodzin byłoby nabawionych niespokojnością, i głosuje zatém, aby co się dotyczé téj prośby w ogólności, przystąpić do porządku dziennego. (*D. A.*)

Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki pod napisem: »Z Wiédnia d. 7. Lutego« umieścił następujący artykuł:

)( )(

Ostatnia poczta z Konstantynopola, spóźniona przez wielkie śniegi spadłe w Xięstwach, mało co ważnego przyniosła ze Stolicy samej. To, co najważniejsze, zawiera następujący list ze Stambułu d. 12. Stycznia.

»Rozpoczęty przy końcu roku zeszłego w dzielnicach miasta Kassim Pasza, Galata i Pera, spis wszystkich Muzałmanów płci męskiej, bez różnicy wieku ukończony jest i zaczęty już teraz w dzielnicach: Topchana, Fündüklu i innych. Że środek ten nie jest przedsięwzięty jedynie we względzie policyjnym dla utrzymania porządku i spokojności i oddalenia osób bez zarobkowości, lecz że właściwie jestto konskrypcyja wojskowa, okazuje się to między innemi z odpowiedzi, którą miał udzielić Sułtan na prosbę, podaną przez przełożonych kilku cechów i zarobkowości. Na ich zażalenie, iż przez oddalenie tylu osób ze Stolicy, liczba robotników i rzemieślników tak dalece się zmniejszyła, iż nie mogą znaleść czeladzi i uczniów do rzemiosł swoich, nastąpiła odpowiedź, iż każdy Muzułman powołany jest z prawa wziąć się do broni, na obronę religii i ojczyzny, obowiązek, od którego wolni są niemachometańscy poddani; ztąd majstrowie, w niedostatku Muzułmanów wybierać sobie powinni uczniów i czeladź z Raajów, niebędących obowiązanymi do służby wojennéj.«

»Ponieważ nowe urządzenia, a szczególniéj reforma wojskowa, przynosi dla finansów nowe, znaczne wydatki, przeto musiano także obmyśléć nowe źrzódła dochodów; w tym celu różne projekta do nałożenia podatku na domy i grunta, zabrania wojskowych lennictw, zamiany na pieniądze od Saimow i Timarów (posiadacze większych lenności) należących się z osobistych powinności, przełożono Dywanowi, który od niejakiego czasu częściej niżeli zwykle, zwoływany bywa.«

»Obroty wojenne i ćwiczenia nigdy z większą nie popierano gorliwością, jak w ostatnim czasie; Sułtan Mahmud wszystkim naczelnikom wojsk swoich daje przykład; wojska przybo[...] Sułtana utworzono z zdolnych do broni lu[...] i sług Seraju, ubiegają się w téj mierze z ż[...]nierzami Seraskiera i żołnierzami morskiemi [...]pudana Paszy, którzyto ostatni, przez francusk[...] Oficerów wyćwiczeni, dotąd odznaczali się z[...]cznością i dokładnością. Teraz rozpoczęto tak tworzyć regularną jazdę, wojskowe muzyki i [...]brykę broni; słowem we wszystkich gałęzia[...] zarządu wojskowego panuje czynność, usiłow[...] nie zbliżyć się do urządzeń europejskich, dow[...]dzą, że Rząd turecki przekonał się nakoni[...] o wyższości obcéj sztuki wojennéj i o braku w [...]tychczasowym swoim systemacie wojskowym.«

»I w prowincyjach pomnażają się regular[...] wojska; w wielu większych miastach Azyi mn[...]széj, jakto w Brussa, Konii, Katalhia, Smyr[...] i Erzerum, liczą 12 do 1500 ludzi, między p[...] podzielonych, umundurowanych i uzbrojony[...] podczas gdy nieustannie przybywają rekruci z p[...]wincyj europejskich do Stolicy, aby tu dal[...] pobierali wykształcenie.

Między nowo zaszłemi odmianami w W[...]korządztwach następujące zasługują na wzmian[...] w miejsce Elhadsz-Welieddin Paszy Damaszk[...] mianowany jest były W. Wezyr Hadszy Salih P[...]sza, na ostatku Wielkorządzca Kaissarije, na m[...]scu tegoż dotychczasowy Gubernator Meraau[...] Esseid Elhadsz-Hafis-Ali Pasza, a w miejscu ost[...]niego Mohammed Tszeleddin Pasza, ze znan[...] familij Tszapanoglu, a Wielkorządztwo Diarbe[...] oddano znanemu Abolobud Paszy, byłemu G[...]bernatorowi Rumelii.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprostowanie. — W Nrze. 21. na stro[...]nicy 1. w przedziałce 1 w wierszu 19. po słow[...] »Cyrkułowego«, czytaj: Czortkowskiego, — a [...] Nrze. 22. na stronnicy 3 w przedziałce 2, w wie[...]szu 7 miasto »pierwszę część« czytaj: pierws[...]sześć.

D o n i e s i e n i e.

Jeden z pierwszych artystów na arfie, Pan Karol Schultz, rodem z Londynu, wy[...]prawi w naszém mieście publiczny koncert. W przyszłym Numerze Rozmaitości będzie umi[...]szczony wyjątek z Gazety zagranicznéj o grze tego znakomitego artysty, tu tylko dodać mu[...]simy, iż JP. Lipiński będąc teraz świeżo w Rossyi i słysząc tego artystę, jedynie do teg[...] się przyłożył, aby podróż swoję do Wiédnia przez nasze miasto odbył i dał się publiczni[...] słyszeć, będąc pewnym, iż zachwycającém graniem na arfie tém większą sprawi przyjemnoś[...] téj Publiczności, która umié cenić talent artystów.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.